

Mowa D^{na} Teologii Karmelickiej Gastrowa podras Naborenstwa
Łatobnego w Synagodze przy ulicy Danielowickiej.

Bóg Sędzia, jest sprawiedliwym, On ponura i podnosi, a jak nas poniżył
tak nas wyniesie.

Oto, bracia moi, słuchajcie, ostatnie wyrazy, które się Izraeli w Sabbath,
Szekalim, kiedyśmy mówili o równości wszystkich, stawał się podstawa
naszego wynurania, jak to wskazuje ów symbol równości, owe równe
od wszystkich składki, przerwano na sprawienie posad S^{ca} Namiata.

Bóg, teni nakazany jest sławy, Bóg Sędzia, jest sprawiedliwym, i jak
nas poniżył tak nas znów wyniesie. I zaisze podniosł nas Bóg pod-
niósł nas w orszak tych, którzy nas dotąd uważali jako obce ciało w
świeckim ustroju Ojczyzny, podniósł nas w orszak tych, których w nie-
skonczanej dobroci i łasce Swojej, wzięciem siebie samych i wzięciem
nas oświecił. Istotny dla nasre gorące dziękczynienia, wiek się one,
wniosły do Jego, który sercami ludu kieruje, boi-ku nas podniósł
i objawił namre prawa do równości z innymi, prawo równości, któ-
re przed innymi naszą wygłosita Nauka, które przed innymi lud
nasz w czyn wprowadzi.

Teraz więc Bóg, jest sprawiedliwym Sędzią, jak nas poniżył tak nas
znów podniósł, a wspólnie i jednoczeniu z naszymi braciemi rekamy
też, aby ten w którego ręku są serca Królów, aby Bóg miłościwy i serce
naszego Cesarza i Króla w dobroci Swojej skierował na kraj nasz i jego mi-
łosierdzie, ku nasremu podniesieniu i uszczęśliwieniu. Bo Bóg jest, spra-
wiedliwym Sędzią świata, i jak on kraj ten, w którym mieszkamy
od wieków, jak ten kraj Ojciec naszych, tak nasre Ojczyznę, w niedo-
głej Swojej poniżył mądrości, przez rodrzicia i rozdwojenie tych, którzy w
jednoczeniu mogli być i być mogli, tak znów kraj nasz podniesie, gdyśmy
dali tak światły i wierne pamiętny ^(dowód) powrót do Boga i ukaranej przestę-
piłości bliźniego, kiedy kraj nasz jawnie pod Nieba namiotem całym pokar-
zał światu mądrości w historii przykład jednoczenia i zbratania wszystkich
Jego Synów, świetnego pogodzenia wszystkich rodrzeczonych jednej matki krwi.

Pamiętajcie gdzie wiemy znów dui botał się jeszcze drwi, jak niegdysi Józef
z Ojcowstkiem porównaniem i rajewskiego wyjął dom, że jeszcze dui
jak on wotany i pytany, „braci moi, szukam powiedzić mi gdzie ich
znajdę, gdzie przebywają i jak się do nich dostanę.” Izraeliście w tedy,
co tu dostawienie powtorze nie nie dodaje i nie nie ujmuje.

Izraeli już powiedziałem, nie jako brania Józefa w samolubnem roz-
woleciu nawiądzieniu do matki, nie troszcząc się o cierpienia ojca i jejeli
powinny w sercach doganie potępiające Dron Izraela i kopytany się
w jego smutku Izraela, w jego żałosć, i jakie są łwe nyrania? Czy odpowiedź



Handwritten signature or mark.

nato wielęj jasną, aże bolesną w tych wywarach: Braci moich szukam, braterskiej
szukam miłości, którzy mi jako braci moich brata uznają, szukam brater-
skiej tolerancji, którzy porostawiają mi swaje przekonanie aże odwieczne
w wieczach, których Bóg jeden jest Bogiem, szukam również pobłagania bra-
terskiego dla moich słabości, które mi czasami niedoli narzuciły, kiedy
jak Józef jeżał w ciemnej jamie wśród węzłów i żmij, stawał się moich
szukam braci, tych, których Nauka moja karze mi za braci uznawać.
Otwórz to a nie co innego jest wstąpienie Izraela i dróg: wszędzie go-
jennego braci znaleźć nie można. A wskazywamy wtedy że Izrael nauczył
na błędnych nieraz drogach szukać braci dla siebie a nie znalazł ich,
zaklinającym wstając: Twój wtedy: Czyż mamy odwrócić się od braci
naszych, czyż mamy rzucić się do ciemnicy, z którejś się nie należenie
wydobyli, czyż mamy stracić w ciemności naszego czasu? odwrócić
się od braci naszych i nie szukać ich więcej i stracić wiec, że ich
kiedyś znajdziemy? O nie! nawracajemy wtedy, bo losy ludzkości i losy
Izraela bezpowrotnie dają, droga, dobra przepisana przez tego kie-
rownika. I dla tego bryzamy się nieci posłuszeństwu naszej nauki,
wyznania naszego Ojca Niebieskiego który nas wyzwał ażeśmy wiast-
wali braciom naszym Długość podrozwienie. Wskazywamy, jak Machabeusz

brania, duka, na Boga, dowiedziemy się Bóg nasz jest Bogiem miłości, a
nasze postawienie w rękach braci w Jgo Imieniu. A kiedy, zrozumi-
emy braci i nas bracia mającą, i poszczaję i wrócić się do nas z
bratnią miłością? A kiedy z kiedysią pojednamy, z braciemi pułap-
nia, nie bezdrzemny bratniej watai jak Józef: Braci moich szukam,
ale do ludzkości nawracam: "Testimie kiedy nie przesw nam zani-
li, Bóg je nam na dobre skierował, by dać świadectwo, że Bóg to
kieruje losami Izraela po wszystkie czasy." Takie były moje słowa
kiedy wam słomałyst Celem Izraela wstawić "braci moich zni-
kam." Tworzy materialny braci i bracia nas znaleźli, my z nimi
i oni z nami pojednamy, i zapewnienie wszelka niedola, zapewnienie
na niewinność i wstawić między braciemi a braciemi. Tak jest, Bóg
to na dobre skierował, na dobre dla nas, na zbawienie dla
braci naszych, bo gdzie sity kraj nie jednoczą, tam wzajemnie się
kwiąt, i owce dojrzewają i pomysłowość i wzajemnie dla siebie
mieszkańców z jej łona wywastka. A zawsze przedstawiają
wam, jako wrót, prawdziwej tolerancji w duchu naszej stanki,
szlachetne cnoty Bractwa naszego Abrahama, który wstawić się
modły swych na grzeszników, ale abajni, wstawić. Wiara w wiera-
tarkę naród szlachetnego i dobrego pierwiastku w wstawić, to zawsze
wstawić Tolerancji. Politanie dla szlachetnych i uprzej, że ludzkie w
wstawić i ludzka wstawić godności zawsze się kiedy z nimi i oni z ludzkością po-

jednając to prawdziwa Tolerancja i politykanie; Nie wręcz patępnie i
skazywać i przeklinać spotępowości, która w ciężkiej niedoli grebięgu posła
śladowi, ale jako Abraham walczył za miarę i oddać się za miarę i miarę nadzieję,
ze swoim się odwrócić i dobre i dusze i prawo i prawda - to prawdziwa To-
lerancja. Tak mówili niedawno temu, gdy jeszcze niezgoda i nieumiejętności były
między nami a braćmi naszymi. Tawór nadzieja nas nie zawiodła,
to dobre i dusze i prawo i prawda, owaty się, i duch miłości i politykanów
począł wśród nas. Dzięki za to Najwyższemu; ale nie sądzić bracia
nie dristo pojednania już jest dokonane, nie sądzić że gdy nasze i
wewnętrzne słabych i współzawodników najgorętsze rykoszety się spot-
nia i nam już na ten porządek nie spada. 'Dnie' my wszyscy
których powołaniem jest dristać i rykoszety; Towar i przykładem
i wzorem utrzymujcie każdego w irad i woi współzawodników
ducha słabego, który narodził się tak cudownie i wy-
daje - i my wszyscy świadkami błędów i utonowici dni i niołymi
będzie politykami dla innych, a nie politykami siebie samych. Krótka
ciebie nas i nauka są irodkami na poprawienie błędów i pokłucie
i utonowici. Nadzieję czas bracia w Izraelu był więcej niż kiedyś
kultuist krótkość i nauka dristi nasze. Nadzieję czas alej krajowi
wdrępczości serca objawiać rykoszety i ofiarę, na goście i mi-
sionist, która kraj nas miła. Gdybyśmy się krótkość, mówią nasi
mężczyźni tam jest Bóg i Jego świadkami, Arką Jego Przymierza i powołanie
nie prawdy na górze Synaj objawiającej. A ta prawda jest w poro-
wie Boga i miłości bliźniego, prawda wieczna i nie umiarkowana.
Ponieważ całego stworzenia i stworzenia leży w stopniowym rozważa-
niej prawdy, ponieważ nas lud objawia się naszym jego uatknio-
wieniu. Uatknienie to jest ciągłym powołaniem aljacji
nia Boga i miłości i zapowiedzianej nam przez Proro-
ków oży powołaniego pokój i powołaniego zgody, powołaniego mi-
sionist. Nie jest to objawienie się Ducha Boga między nami
ten duch miłości i zgody, nie jest to potęgą głosu Boga który na-
głuszył pierwsze porządki namiętności? Nie jest to niepro-
porcja i ta, ponieważ, istna i ta Bóg, i ta prawdy, która powoła-
ła nas do uprzedzenia i porządkowania. Też i ta prawdy, też i ta
miłości, też i ta Bóg i ta miłość i ta miłość i ta miłość
stwierdza albo mi nie bracia, mi powołanie, ale i ta Ducha Boga
mówi Pan Zastępców. Amen!

Modlitwa

1. Boże cienie jest ciałem nie oświeconym pamięcią, oświeconym syniem nie go sobie wzywać.
2. Ciałem jak powiew marny, dusi jego jak ciń pręgnijają.
3. Z rana nakwitła i błądzi w wieczorem cięty i zwiędły.
4. A jednak wzmocnił go niemal do śmiechu, chwale i ciele, uchroniwszy go.
5. Zaprawdę, duch który jest w ciałem, i dusza od Wszechmocnego dana czyi gorzomym.
6. I powróci się prok do ciemni, jako był przed tem, a duch wróci do Boga który go dał.
7. Tak wielka jest dobroć Twoja, która dotrzymujesz. Bóg który się Ciebie, a która okazyje ufa
jącego Tobie przed obliczem Synów ludzkich.
8. Prosto ofiarujcie, o ludzie, ofiarujcie ofiary sprawiedliwości i ufajcie Wszechmocnemu.
9. Bliższym jest Wszechmocny dla ludzi skruszonego serca i pokornych w duchu wspomagającego.
10. Ofiara, Boga przyjemna jest duch skruszony; sercem skruszonym i pokornym
do Boga, nie pogardzi.
11. Prosto miłujcie Wszechmocnego wspaniałego Ciebie. Jęz. wiernymi i pracowymi opie
kuje się Pan i upokorzoną pychę tych, którzy dumają się prowadzą.
12. Cieniem więc smutna dusza moja, i cieniem dążyć we mnie. Niej
dziej, w Bogu, bo jestre dziekujmyci łaskawemu Twemu który jest zbawie
niem naszym, Bogiem naszym.
13. Nie upadajcie na duchu i niech posili się serce wasze wyc wyciągajcie którą
macie nadzieję w Bogu.

Wspaniałym dnie przed Tobą o Boże, w smutku prośbami nie
winne pałęte w ostatnich dniach ofiary.

1. Mirowskiego Marcjalego
2. Rutkiewskiego Krystawa
3. Adamkiewicz
4. Brzeska Karola
5. Arcikiewicz Michała

Bierze my udział w boleści miasta i kraju całego, za naszeni współbracia
których nagłe śmierć z posród nas wywata. A z tego smutku wnosiemy się do Ciebie
O Boże, który jesteś początek, środek, i koniec, nadzieja wdychających, Ojciec sieroc-
nych i wdów obrońca, wnosiemy się do Ciebie z modlitwą za niebierzących ofiar
które miasto nasze i kraj nasz opłakują. Ojciec miłosierdzia! wystrachaj się
nasze, spełnij prosby nasze o wieczne ich dusz zbawienie, o ziszczenie wszyst-
kich nadziei, które im otodrzuty ostatnia godność ich tu na ziemi przybył.

Racjonał nadziei Bożkiej nagrody przyniesionej wszystkim pokornym,
i prawym. Odpuść im grzechy wszelkie, daj im wszelkie przeciwienie. Oby
li w Twojej bliższej i wiecznej i błogiej, woli adiepcie i wnie-
szeniu prawdy i ofiar, ubogostawieniu duszy pokornym: niewinności
uswiecenia i wiary i chwały Twojej. Oby z niego przyległ swego po-
dali na nas i na błoga nasza przystość jak to przystość wszystkim, którzy
w ufności dają się na Twoją łaskę, i miłosierdzie Twoje. Ty nas Boże: Ojciec
Amem Ojciec Miłostki! Wystrachaj się modlitwę naszą, dziś do Ciebie się wra-
cają, za tych, którzy jeszcze pielgrzymują po tej ziemi. Napędz nas swoim
duszą pokorną i zgodą, oświeci nas promieniem jasności Twojej, abyśmy post-
powali przed Tobą, droga cnoty i miłości bliźniego. Ukrepić nas we wspólny
porząd i obojętności dobro ogólnego, i utwierdzić w nas żywe uczucia dla kraju naszego
i wnie przyniesienie dla tych wszystkich, którzy współzyskują z nami w naszej
ziemi i dajemy w wnie i wnie wykonać Twoją przystość. Miłuj bliźniego jak siebie
samego, abyśmy w pokorną i zgodę dobiegli Twojego błogostawienia: Także Twojej O-

Amem

